



# Plan B

**Czyli dlaczego zwykłe oszczędzanie  
nie działa...**

I co możesz zrobić już DZIŚ, aby osiągnąć finansową niezależność, zabezpieczyć swój kapitał i pomnażać majątek, uzyskując dwucyfrowe stopy zwrotu

<b>CZYM DOKŁADNIE JEST PLAN B?</b>	<b>4</b>
<b>STRUKTURA WŁAŚCIWEGO PLANU B</b>	<b>9</b>
<b>KONKRETNE DZIAŁANIA WCHODZĄCE W SKŁAD PLANU B</b>	<b>15</b>
<b>INWESTYCYJNE PERSPEKTYWY</b>	<b>19</b>
<b>KONKRETNE DZIAŁANIA W ZALEŻNOŚCI OD GRUBOŚCI PORTFELA</b>	<b>23</b>
<b>KILKA SŁÓW NA KONIEC</b>	<b>26</b>

Na początku – mały disclaimer. Wszystko, co przeczytasz w tym poradniku jest wyłącznie moją opinią i nie może być traktowane jako porada inwestycyjna lub rekomendacja.

## Czym dokładnie jest Plan B?

Pamiętam, jak w pewne przepiękne niedzielne popołudnie wracaliśmy z żoną znad morza. Słońce żegnało nas, a my po weekendowym relaksie rozmawialiśmy o wszystkim, co z finansami związane. Wówczas zastanawialiśmy się nad kolejnymi krokami, jakie powinniśmy podjąć w naszej finansowej ścieżce, a tak mało było dostępnych informacji on-line czy w książkach, które przedstawiałyby całościową strategię, uwzględniającą:

- Nieruchomości, którymi się właśnie zajmowaliśmy
- Kruszcze, o których dużo czytałem
- Akcje, które stanowiły część naszego portfela
- Kryptowaluty i inne niszowe projekty, którymi się interesowałem

Wielu było orędowników konkretnego sposobu inwestowania – jedni eksperci piętnowali nieruchomości, inni wychwalali je pod niebiosa. Ci pierwsi akcje, REITy i ETFy niemalże czcili jak bóstwa, ci drudzy stronili od nich mówiąc o dwucyfrowych stopach zwrotu, jakie generują z mieszkań.

Ciężko było nam się w tym wszystkim odnaleźć, a nasza dyskusja podczas drogi powrotnej z weekendowego wypadu skupiała się właśnie na całościowej strategii.

Ja jestem ogromnym optymistą, moja żona natomiast zawsze z dużym dystansem podchodzi do jakichkolwiek nowych rzeczy. Świetnie się uzupełniamy, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji

inwestycyjnych – nie dziwne więc, że po kilku godzinach rozmowy mieliśmy w głowie pewien zarys planu, który nie tylko pozwalał nam korzystać z możliwości inwestycyjnych, które eksplorowaliśmy, ale także zabezpieczyć nasze życie w taki sposób, aby nasze przetrwanie na tym świecie nie zależało od pojedynczych decyzji jakiegokolwiek polityka czy bankiera.

W naszych głowach zaczęliśmy rysować różne scenariusze. Jedne z nich były bardziej optymistyczne, inne znowuż przejawiały charakter finansowego czarnowidztwa. Jednak nasza strategia, którą chcieliśmy podążać miała uwzględniać wszelkie możliwe okoliczności, które mogą w ciągu kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat pojawić się w naszym życiu, a także mieć w perspektywie kolejne pokolenia – naszych dzieci, wnuków i tak dalej...

Po miesiącach edukacji i dostosowywania konkretnych działań do naszej wizji wiedzieliśmy, że jesteśmy w pełni przygotowani na podróż, która przed nami.

Tak zrodził się tytułowy Plan B, czyli zasady stworzone z myślą o zabezpieczeniu Ciebie, Twojej rodziny i Twojego majątku przed wszystkim, co może się w najbliższych latach wydarzyć.

Jeśli Twoja firma, oszczędności, praca, inwestycje i inne aktywa zlokalizowane są w jednym kraju i pieczę nad nimi trzyma garstka niewybieralnych polityków, którzy z dnia na dzień mogą wprowadzać regulacje wkraczające w wyżej wymienione sfery...

cóż, parafrazując nieco Warrena Buffeta, pływasz bez majtek, czego nie widać tylko dlatego, że odpływ dopiero przed nami.

Pomyśl o ubezpieczeniu na samochód, które kupujesz. Zabezpieczasz się przed ryzykiem potrącenia innego auta lub pieszego, podczas gdy tak naprawdę Twoje auto nie jest niczym innym jak kupą blachy wartej kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ubezpieczamy również swoje mieszkania na wypadek pożaru, włamania czy zalania.

Niektórzy idą dalej, ubezpieczając swoje życie czy zdrowie (i bardzo słusznie!) od tego, co może wydarzyć im się w pracy czy życiu prywatnym.

Wszystkie te działania mają jeden cel – uchronić Cię od skutków zagrożeń, które są realne i mogą przytrafić się również i Tobie.

Jednak jeśli pomyślimy o naszych finansach: pracy czy firmie, dzięki którym zarabiamy, oszczędnościach które gromadzimy, majątku którym dysponujemy to wydaje się, że nie są one narażone na ryzyka.

Dzieje się tak dlatego, że młodzieży w szkołach nie edukuje się z dziedziny finansów osobistych. Jako dorosłe osoby w dalszym życiu nie rozumieją, że podatki, inflacja, wątpliwość systemu monetarnego, obecny kształt systemu bankowego i rezerwy cząstkowej, kontrola przepływu kapitału czy prawa ograniczające naszą swobodę i wolność wyboru są takim samym zagrożeniem,

jak ryzyko wypadku drogowego, utraty zdrowia i pożaru mieszkania – a ich skutek może być znacznie bardziej dotkliwy aniżeli kilka wgnieceń na masce naszego nowego blaszaka.

Plan B nie jest tylko przetrwaniem kryzysu o chlebie i wodzie, ale zabezpieczeniem siebie i kolejnych pokoleń, a także własnej i ich egzystencji na odpowiednim poziomie.

Co go charakteryzuje?

Dwa główne czynniki: odpowiednia strategia oraz działania.

Strategia ma sens tylko wtedy, gdy przewiduje wszystkie możliwe scenariusze i znajduje rozwiązanie uwzględniające je wszystkie. Może się to wydawać nieosiągalne, jednak świat finansów nie jest aż tak skomplikowany jak nam się wydaje, a życie w swej istocie jest ogólnie... bardzo proste.

Kiedyś ważyłem w swoim 'ślubnym szczycie' prawie 94 kilogramy. Przy 182 cm wzrostu nie był to powód do dumy. Grałem regularnie w piłkę, ćwiczyłem ale... kilogramy jakoś nie chciały na trwałe mnie opuścić. Co i rusz odbijałem się od magicznej graniczy 80-ciu kilku kilogramów i gdy tylko się zorientowałem, że waga z przodu już wskazuje na 9-kę, czułem się zupełnie bezsilny. Moje działania były w moim przekonaniu właściwe – trzymałem się różnych poradników, systemów treningowych, próbowałem nowych rzeczy... ale 84-85 kilogramów wydawało się barierą nie do przejścia.

Potem, pewnego dnia po prostu wyrzuciłem z diety dwa składniki: mąkę i cukier. Nic więcej.

Ani nie ruszałem się więcej (grałem w piłkę tyle samo), ćwiczyłem nawet nieco mniej (miałem mniej czasu)... ale te dwie proste zasady dotyczące mojej diety stosowane regularnie, dzień po dniu dały niesamowite efekty w długiej perspektywie. Obecnie ważę ok. 78 kilogramów, czuję się lepiej niż kiedykolwiek wcześniej w moim życiu i ok, czasem pozwalam sobie zjeść pizzę czy zrobić wieczór filmowy z Maltesersami (uwielbiam!), ale 95% mojej diety stanowią w pełni wartościowe, bogate w naturalne składniki posiłki.

Podobnie sytuacja ma się z Twoimi finansami – nie potrzebujesz wymyślnych taktyk niczym w meczu NFL, bo nie masz przed sobą kilkudziesięciu minut Super Bowl. Przed Tobą, niezależnie od Twojego wieku (!), znajduje się finansowy maraton, na który powinieneś założyć odpowiedni strój, wygodne buty i... pamiętać o tym, by stawiać krok za krokiem, powoli do celu.

Strategią będą tutaj odpowiednie aktywa i ich udział w Twoich inwestycjach ogółem, działaniami natomiast konkretne rzeczy, które będziesz musiał... zrobić.

Tak, bez robienia i podejmowania działań oraz decyzji nawet najlepszy Plan B nie zadziała. Kiedyś trzeba zakasać rękawy, uporządkować to co do tej pory leżało odłogiem i... krok za krokiem, powoli dążyć do celu. Rozumiesz, o co mi chodzi?



## Struktura właściwego Planu B

Pierwszą rzeczą, jaką powinieneś teraz zrobić to przeczytać od deski do deski artykuł o mojej strategii inwestycyjnej. Znajdziesz go pod adresem: <https://mojplanb.pl/strategia>

Opisuje on dokładnie Piramidę Inwestycyjną, która stanowi strategiczny wyznacznik dla moich inwestycji, a także definiuje drogę i odpowiednią kolejność wykonywania działań.

Bez tej wiedzy będziesz zwyczajnie krążyć po omacku, zastanawiając się na przykład jaką część Twojego portfela powinny stanowić akcje lub ile środków zainwestować na rynku kryptowalut.

Sama w sobie moja Piramida Inwestycyjna nie jest skomplikowana (pamiętasz, co mówiłem o prostocie i jej skuteczności?) – zawiera zaledwie 6 głównych elementów:



U jej podstawy znajdują się nieruchomości na wynajem, które dla każdego powinny stanowić fundament inwestycyjny. Żadna inna inwestycja nie da Ci tyle, co odpowiednio ulokowane środki w mieszkanie na wynajem. Choćby miała to być zwykła kawalerka, to w ciągu najbliższych 20-30 lat nie tylko wzrośnie na wartości, ale także miesiąc w miesiąc będzie przynosiła Ci dodatni cashflow.

Kolejnym działaniem, po odpowiednim zainwestowaniu w mieszkanie na wynajem, jest zabezpieczenie własnego zdrowia i życia. Nasza śmierć często jest najmniejszym problemem – znacznie większym jest kalectwo czy śmiertelna, długotrwała choroba bądź rekonwalescencja po wypadku. Dlatego odpowiednio skonstruowana polisa na życie to kolejny krok na drodze do finansowej wolności, która zdejmie ewentualny ciężar Twojej niedyspozycji z barków najbliższych.

Przechodząc do rynku akcji, jego core stanowić powinny spółki, których biznes jest stabilny oraz które w bardzo hojny sposób regularnie obdarowują swoich akcjonariuszy repartycją wypracowywanych zysków. Oprócz wzrostu kursu akcji, ten dodatkowy zastrzyk gotówki z dywidend będzie stanowić dla Ciebie świetny kapitał do dalszej 'gry'.

Wschodzące Gwiazdy to spółki, których kapitalizacja na rynku jest mała, których perspektywiczne wzrosty nie są jeszcze odzwierciedlone w cenie akcji. Znalezienie ich wymagać będzie od

Ciebie znacznie głębszej analizy niż w przypadku Dojnych Krów, ale zdecydowanie Ci się to opłaci.

Long-Term Value Investing to kwintesencja działań inwestycyjnych. Odpowiednio przeanalizowana firma, której wycena rynkowa odbiega od wypracowywanych zysków czy czasem nawet od ilości gotówki w kasie (!) może stać się dla Twojego portfela inwestycyjnego dużym zastrzykiem gotówki w długiej perspektywie. Te firmy znajduje się rzadko, ale gdy już się je upatrzy... trzyma się je w portfelu niczym tak zwane golden eggs.

Mądre Spekulacje są tym, co zawsze najbardziej interesuje wszystkich inwestorów, a co powinno być robione przez nich niemal na samym końcu. Nie mając dużego kapitału możesz wypracować ponadprzeciętne zyski, ale... co później z nimi zrobisz? W co je zainwestujesz? W nieruchomości, o których... nie nauczyłeś się jeszcze nic? Czy losowo wybrane akcje, które ktoś gdzieś polecił Ci kupić? Widzisz, nie bez powodu piszę o tym, że podstawą Twoich działań powinna być edukacja, byś właśnie nie zaczął od d...rugiej strony. Gdy będzie na Ciebie pracowało mieszkanie i wysokie dywidendy, które następnie będziesz reinwestował w perspektywiczne akcje, to jest naprawdę dobry moment żeby kilka procent środków przeznaczyć na spekulację. Nie będziesz wówczas do nich zbyt emocjonalnie przywiązany ani przed, ani w trakcie, ani – co najistotniejsze – po. A gdy okażą się one sukcesem, Twoje portfolio zwiększy się o kilkadziesiąt procent, z którymi spokojnie będziesz wiedział, co zrobić dalej.

W trakcie powyższych działań powinieneś też mieć na uwadze dwa aktywa: gotówkę oraz złoto. Nie byłoby głupim mieć na zapas w domu gotówki na kilka miesięcy, prawda? Nie byłoby też głupim rozwiązaniem część z tej gotówki trzymać w dolarze czy franku szwajcarskim (powiedziałbym też funcie, ale z uwagi na jeszcze w pełni nie uregulowany Brexit trzymanie tej waluty to obecnie lekka spekulacja).

Natomiast w kwestii kruszców – myślenie o nich w sposób ‘teraz kupię je za X USD i sprzedam za Y USD’ jest podstawowym błędem i brakiem zrozumienia pełnionych przez nie funkcji. Złoto czy srebro mają Cię zabezpieczyć przed inflacją bądź upadkiem lokalnych walut, stanowiąc anty-pieniądz. Służą do przechowania wartości w czasie i bycia ostoją lub ostatnią deską ratunku w kryzysie, a nie codziennym środkiem płatniczym, co [wytłumaczyłem w tym artykule](#). Dlatego powinieneś część swoich nadwyżek finansowych regularnie lokować na rynku kruszców.

Studiując powyższe, jak na dłoni widać, że odpowiedni Plan B to nie tylko zabezpieczenie, które naturalnie się z nim kojarzy. To także konkretne działania zmierzające z ofensywą na polu inwestycyjnym. Dopiero połączenie tych dwóch podejść pozwala myśleć o finansowej wolności.

Jednak jest jeszcze jedna rzecz, o której praktycznie nikt w Polsce nie mówi, a bez której wszystko powyższe nadal będzie wrażliwe na zagrożenia płynące ze świata bankowego i politycznego. O czym mowa?

O Twoim obywatelstwie i rezydencji.

Zobacz, będąc Polakiem musisz płacić polskie podatki – a za złamanie prawa podatkowego grożą większe sankcje niż dla zabójców czy gwałtocieli. To tylko pokazuje, jak poważnie państwo podchodzi do tego, by odpowiednią część Twojego zarobku zagarniać dla siebie. Wielu pracowników etatowych nie zdaje sobie sprawy, że pensja brutto to czysta papierowa fikcja, bo ‘na rękę’ dostają pensję netto, a realnym kosztem dla pracodawcy jest ich pensja brutto-brutto (lub super brutto). Przez to wielu ludzi żyje w nieświadomości, że 40% ich pensji zabiera państwo na nieefektywny system zdrowotny, emerytalny i wszystkie socjale oraz idiotyczne wydatki naszych ‘elit’ (kilkaset tysięcy złotych zmarnowane na nierozpisane referendum, kilkadziesiąt tysięcy złotych przejedzone w kolacjach służbowych czy wykonanych rozmowach telefonicznych to tylko jednostkowe przypadki marnowania pieniędzy przez polityków). Opisałem to dokładnie w artykule [Dlaczego praca na etacie się nie opłaca?](#)

Co więcej, jeśli masz tylko polski paszport w pełni podlegasz wszelkim regulacjom dotyczącym przemieszczania się Polaków na terenie RP i poza jej granicami. Obywatele innych państw będą traktowani w sytuacjach kryzysowych zupełnie inaczej.

Najlepszym przykładem jest tutaj II Wojna Światowa i to, co działo się zaraz na jej początku. Wielu majątnych Żydów, którzy mieszkali choćby w naszym kraju, za pomocą złota i drugiego paszportu wyleciało za granicę (Argentyna, Meksyk, Chile) i tam przeczekało

najgorsze. My natomiast wiemy, co stało się z ogromną większością tych, którzy musieli zostać, bo nie mieli innej możliwości.

Ani sobie, ani Tobie nie życzę przeżycia choćby namiastki tego, co obecnie możemy zobaczyć w muzeach – ale nie możemy też w pełni wykluczyć, że za naszego życia nie wybuchnie kolejna wojna. Ukraina, zajęcie Krymu przez Rosję, wojna z Gruzją czy niekończący się konflikt na Bliskim Wschodzie... to nie są przelewki, tylko realne działania podejmowane przez polityków w XXI wieku, w czasach w których żyjemy obecnie.

Oprócz wojny, jak pisałem wcześniej, kolejnym zagrożeniem jest postępująca opresyjność władzy względem obywateli i kontrola nad przepływem kapitału. Permanentna inwigilacja, wprowadzanie rozszerzonej konfiskaty majątku oraz inne prawa, które uderzają w naszą wolność i suwerenność to realne, obecnie postępujące zagrożenie ze strony klasy politycznej, która działa wspólnie z bankami nad stworzeniem systemu, w którym obywatel nie za wiele będzie mógł zrobić.

Jak się przed tym chronić?

Poprzez zdobycie drugiego obywatelstwa. Jest wiele sposobów na to, by stać się obywatelem innego kraju. Można je po prostu kupić, jednak jest to rozwiązanie dla osób o naprawdę głębokim portfelu.

Można stać się najpierw rezydentem, by potem móc ubiegać się o obywatelstwo.

Można zbadać swoje drzewo genealogiczne i starać się uzyskać obywatelstwo kraju naszych przodków.

Można także urodzić dziecko w kraju, który obywatelstwo dzieciom urodzonym na jego terenie przyznaje z miejsca, co dalej umożliwia jego rodzicom i rodzeństwu rozpoczęcie formalnej procedury uzyskania go także dla nich.

Jak zawsze, rozwiązań jest aż nadto. Trzeba być tylko świadomym tego, że jeśli Twój dom, majątek i wszystko co posiadasz jest zapisane wprost na Ciebie, a Ty w sytuacji podbramkowej nie będziesz w stanie w spokoju zmienić miejsca zamieszkania czy wyjechać za granicę... Cóż, nadal będziesz narażony na jedną decyzję polityczną, która może wywrócić całe Twoje życie do góry nogami.

## **Konkretne Działania Wchodzące W Skład Planu B**

Podatki, inflacja, upadek systemu monetarnego i bankowego oraz kontrola obywatelska (zarówno w postaci kontroli nad przepływem pieniądza jak i osób) to podstawowe zagrożenia, na które przygotowuje Cię Plan B.

Zanim przejdziemy do konkretnych działań, jakie powinno się podejmować w każdym z tych przypadków, słowem wspomnę o tym, co myślę o systemie emerytalnym.

Otóż z reguły nie poruszam tego tematu z jednego powodu – kompletnie nie liczę na to, że cokolwiek z ZUSu dostanę. Jak to się żartobliwie mawia, Owoce żywota Twojego je ZUS.

Dlatego odpowiednia optymalizacja podatkowa pozwala mi na zatrzymanie dla mnie pieniędzy, które klasa polityczna wyrzuca w błoto oraz zadbanie o moją finansową przyszłość. Jednak jeśli pracujesz na etacie i liczysz na to, że za 30 czy 40 lat ZUS będzie wypłacał Ci emeryturę, którą obecnie Ci obiecuje...

Cóż, przy obecnej skali drukowania pieniędzy i zadłużania państwa w pewnym momencie politycy będą zmuszeni zrezygnować z tych wydatków, które najbardziej obciążają budżet państwa. Wiesz co jest jednym z największych jego obciążeń?

Tak, zgadałeś. Twoja przyszła emerytura.

Może nie dziś, czy jutro. Może nawet nie za kilka lat. Ale na pewno za naszego życia zobaczymy postępujące ograniczenia w wypłatach świadczeń czy dotyczące przywilejów emerytalnych. Najczarniejszy scenariusz, czyli brak jakichkolwiek wypłat dla emerytów jest mniej prawdopodobny, choć nadal realny.

Nic nie zapowiada, aby kiedykolwiek politycy opamiętali się i zacisnęli pasa po to, by zbudować odpowiednie nadwyżki finansowe (czyli tak, jak modelowo powinien każdy prowadzić swój



domowy budżet). Zamiast tego mamy serwowane obietnice przeliczane na pieniądze, podczas gdy tak naprawdę... rząd nie ma swoich pieniędzy! Jedynymi, które posiada są te napływające do budżetu co roku z podatków, więc większe wydatki = większe podatki i bardziej opresyjne państwo. Ot, cała filozofia.

Kto tego nie rozumie, będzie dalej myślał że Partia X jest lepsza niż Partia Y, bo ci z Y to tylko rozkradają, a X mi przynajmniej obiecuje dopłaty, socjal i przywileje.

Dlatego nie licz na jakąkolwiek emeryturę od rządu. Edukuj się i zadbaj o swoje finanse tak, jak gdybyś nigdy miał jej nie dostać. Co najwyżej będzie ona dla Ciebie przyjemnym dodatkiem, gdy TY będziesz rozkoszował się z wnukami w Twojej posiadłości za granicą, spijając drinka z połówki kokosa pod palmą i w asyście niemal parzącego w stopy bielutkiego piasku...

OK, też się nieco rozmarzyłem, ale odbiegliśmy od naszego głównego tematu – wróćmy więc do działań, jakie każdy powinien podejmować w odpowiedzi na zagrożenia, które płyną z zewnętrznego świata. Przedstawione w tabeli rozwiązania są tylko przykładowymi, które [w szczegółach omawiam na blogu](#):

Podatki	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Optymalizacja biznesu poprzez spółki LTD</li> <li>• Optymalizacja podatkowa indywidualnie konsultowana z renomowanym doradcą</li> </ul>
Inflacja	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Złoto i inne kruszce</li> <li>• Monety lokacyjne</li> <li>• Inwestowanie w 'twarde aktywa' jak nieruchomości</li> </ul>
Emerytura	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Inwestycja w akcje</li> <li>• Value Investing</li> </ul>
Kontrola kapitału	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Gotówka</li> <li>• Zagraniczne konto bankowe</li> <li>• Kruszcze</li> </ul>
Upadek systemu bankowego	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Gotówka</li> <li>• Kruszcze</li> <li>• Kilka kont bankowych, w tym zagraniczne</li> <li>• Kryptowaluty</li> </ul>
Kontrola ludzi, przemieszczania się	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zagraniczna rezydencja</li> <li>• Drugi paszport</li> </ul>
Procesy sądowe	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków</li> <li>• Odpowiednia struktura zabezpieczająca aktywa</li> <li>• Offshore Trust</li> </ul>

Jak widać, w każdym przypadku, który w naszej głowie może urosnąć do rangi problemu nie do rozwiązania, istnieją konkretne, bardzo proste kroki, które można podjąć w celu zabezpieczenia siebie i własnej rodziny.

## **Inwestycyjne Perspektywy**

Zanim przejdziemy do konkretnych działań dostosowanych do Twojej aktualnej kondycji finansowej, kilka słów o perspektywach inwestycyjnych, które mamy przed sobą.

Żyjemy w naprawdę ciekawych czasach. Dzięki internetowi mamy stały dostęp do wiedzy oraz możliwość dywersyfikacji naszych środków za pomocą kilku kliknięć myszką.

Daje to ogromne możliwości, ale też wymaga od Ciebie powzięcia odpowiednich kroków zabezpieczających Twoje poczynania.

[Na MPB stale opisuję rozwiązania](#), z których korzystam osobiście, więc pamiętaj aby odwiedzić to miejsce żeby być na bieżąco w kwestii platform czy konkretnych firm oferujących usługi w zakresie, który w danym momencie Cię interesuje.

Mając z tyłu głowy bezpieczeństwo środków, warto rozejrzeć się wokół.

Postępująca z prędkością gromu innowacja w dziedzinie AI (Sztucznej Inteligencji), robotyki czy autonomicznego transportu to tylko niektóre przykłady obszarów, w których można upatrzeć swoją nadarzącą się okazję.

Biorąc pod uwagę długość trwania cyklu hossy-bessa, trwającego około 10-ciu lat, każdy z nas w swoim życiu przeżyje przynajmniej 6 takich cykli.

W co najmniej 3 z nich weźmie czynny udział, jako finansowy uczestnik rynku (pamiętaj, że nawet jeśli nie posiadasz akcji, obligacji czy jakichkolwiek aktywów – i tak uczestniczysz w tym rynku, co świetnie pokazał nam ogólnoswiatowy lockdown w trakcie koronawirusowej p(i)andemii, w którym z dnia na dzień zamykające się firmy ciągnęły za sobą kolejne rzesze bezrobotnych, zostawionych praktycznie z dnia na dzień ‘na lodzie’).

Dlatego Twój arsenał powinien przygotować Cię na czasy hossy, ale także i kryzysu.

Wróćmy tutaj do pierwszych akapitów tego poradnika.

Najprostsze działania, powtarzane regularnie, odnoszą w długiej perspektywie najlepsze wyniki dla przeciętnego zjadacza chleba (jeśli jesteś wysoce nieprzeciętnym zjadaczem chleba, Twoje finanse – zgaduję – mają się całkiem nieźle, prawda?). Nie potrzeba żadnych wymyślnych szkoleń czy kilkuletniej edukacji, aby osiągać na rynku inwestycyjnym naprawdę przyzwoite wyniki.

Jedną z metod inwestowania opisałem w artykule o rotowaniu kapitałem [pomiedzy rynkiem akcji a złotem](#). Jest to bajecznie prosta strategia, która na przestrzeni kilkudziesięciu lat wymagać będzie od Ciebie transakcji, których ilość... policzysz na palcach jednej ręki!

Tak samo jeśli nie jesteś urodzonym analitykiem i nie wiesz, kiedy masz do czynienia z dołkiem danego kryzysu, możesz [uśrednić swoje okazyjne zakupy](#) i osiągnąć niemal małpimi powtórzeniami (tzn. takimi, w których nie musisz się zastanawiać, czy obecna cena to dobra cena czy może lepiej warto poczekać) wynik zbliżony do najlepszych z branży.

Połącz to wszystko z wiedzą zawartą w artykule o [mojej strategii inwestycyjnej](#) i okaże się, że już dziś, już teraz możesz zacząć zmieniać swoją przyszłość.

Nie ma sensu skupiać się na znalezieniu Świętego Grała czy jednej jedynej inwestycji, dzięki której staniesz się milionerem. Obecnie pewne obszary mają ogromny potencjał – jak na przykład hodowla marihuany. Ale czy powinieneś inwestować w kanadyjskie akcje spółek marihuanowych w długiej perspektywie? Zdecydowanie nie. Produkcja marihuany nie jest niczym innym jak inną formą... rolnictwa, a w tej branży wygrywa ten, kto może produkować dobrej jakości produkty w niskiej cenie, na którą składają się: ilość rocznych zbiorów, koszty pracownika, koszty stałe itp. Czy Kanada jest potęgą rolniczą? Niezbyt. Dlatego jeśli myślisz o długiej perspektywie, warto poczekać aż marihuanowy

trend dojdzie do takich krajów, które mają niskie koszty pracownicze, a których klimat pozwala na zwiększenie ilości rocznych zbiorów, tym samym redukując finalną cenę tego produktu na rynku.

Poprzez rozejrzenie się wkoło mam na myśli również szersze myślenie. Obecnie postępująca rewolucja 5G to nie tylko firmy telekomunikacyjne. To również firmy budujące maszyny, piszące dla nich oprogramowanie itd.

Podobnie z kryptowalutami. [Na MPB znajdziesz przykład firmy](#), która w momencie pisania tych słów już jest największą firmą wydobywającą Bitcoina, notowaną na publicznych giełdach, a której cena znajduje się poniżej 1 USD.

Dlatego od zawsze powtarzam – edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Dopiero potem inwestowanie, które zaczynasz od podstaw.

Tylko w ten sposób Twój umysł zacznie funkcjonować inaczej, a Ty zbierając po drodze doświadczenie będziesz w stanie zobaczyć to, czego oczy innych nie widzą.

# Konkretne Działania W Zależności Od Grubości Portfela

Od razu zaznaczę – nie ma czegoś takiego, jak Plan B pasujący idealnie do każdego z nas. Dlatego w mojej strategii alokacja aktywów jest płynna, bo może się okazać, że na początku zainwestujesz 80% swojego kapitału w nieruchomości. Dopiero po czasie podejmiesz drugi krok, potem trzeci.

Dlatego też nie jestem w stanie przygotować szczegółowych rozwiązań – w myśl zasady, że ja tylko mogę wskazać drzwi, którymi dalej już sam powinieneś podążać.

Niemniej jednak ogólny zarys może nieco rozświetlić Ci sytuację.

## 10 000 PLN

Odłóż nieco gotówki na bok i pierwszym, co zrób to idź na szkolenie z konkretnej, biznesowej kompetencji. Zainwestuj w siebie! Tej skali pieniądze łatwo odrobić (2-3 miesiące ekstra pracy na Uberze czy Uber Eats), a merytoryczne szkolenie da Ci nie tylko motywacyjnego kopa, ale także konkretne umiejętności, które pozwolą Ci pomnożyć ten kapitał.

## **10 000 PLN – 50 000 PLN**

Zainteresuj się nieruchomościami na wynajem. Wkład rzędu kilkudziesięciu tysięcy zwróci Ci się w rok lub nieco ponad to, jeśli mądrze wykorzystasz dźwignię finansową w postaci kredytu hipotecznego. Niech to będzie Twoje pierwsze i jedyne działanie – wyznacz sobie cel znaleźć w ciągu najbliższego roku mieszkanie pod inwestycję, wyremontować je i wynająć.

## **50 000 PLN – 100 000 PLN**

Tu zakładam, że posiadasz co najmniej jedną nieruchomość na wynajem. Jeśli nie, wróć do poprzedniego kroku.

Otwórz zagraniczne konto bankowe (poza UE, np. w UK lub Gruzji) i zdywersyfikuj swoją gotówkę pomiędzy złotówkę (na bieżące wydatki), dolara i franka szwajcarskiego. Zainteresuj się rynkiem kruszców.

## **100 000 PLN – 500 000 PLN**

Mając kilka mieszkań na wynajem, gotówkę oraz kruszec możesz pomyśleć o akcjach. Zainwestuj w naukę.

Jeśli prowadzisz biznes, koniecznie skorzystaj z możliwości [dywersyfikacji poprzez spółki LTD](#). Jeśli jesteś etatowcem, koniecznie skonsultuj swoją sytuację z profesjonalnym doradcą podatkowym.



## **500 000 PLN – 1 000 000 PLN**

Wiem, że zabrzmiało to dziwnie, ale póki nie zobaczysz 6-ciu zer na koncie, powtarzaj działania z poprzednich kroków, mając w głowie Piramidę Inwestycyjną MPB.

## **1 000 000 PLN +**

Zainwestuj w nieruchomości za granicą. Nie tylko te, w których będziesz mógł mieszkać, ale także inne, generujące pasywny dochód (działki rolnicze, winnice itp.). Stwórz ochronę prawną Twoich aktywów, aby jak najmniej majątku miało przypisaną plaketkę z Twoim imieniem i nazwiskiem.

W trakcie powyższych działań sprawdź, czy nie możesz ubiegać się o drugie obywatelstwo dzięki swoim przodkom (przestudiuj drzewo genealogiczne). Idealnie, gdyby był to kraj spoza UE.

Powyższe kroki możesz stosować niezależnie od tego, czy jesteś mechanikiem pracującym u kogoś, wojskowym na budżetowej pensji czy przedsiębiorcą. Wykorzystaj swoją aktualną pozycję na Twoją korzyść – zminimalizuj płacone podatki, zapanuj nad swoim budżetem i wygenerowane nadwyżki mądrze inwestuj według powyższego schematu.

Tym, co mogę Tobie podpowiedzieć jest kolejna rzecz, o której nigdzie nie przeczytasz. Otóż najlepszym sposobem na zwiększenie ilości oszczędzanych pieniędzy jest...

...podwyżka.

Myślę, że spodziewałeś się odpowiedzi 'oszczędzanie', ale jak dobrze wiesz, według mnie ono zwyczajnie nie działa. Z bardzo prostego powodu – nie możesz oszczędzać więcej, aniżeli zarabiasz, ale zawsze możesz zarabiać więcej.

Dlatego pamiętaj o swoich kompetencjach również w pracy na etacie, staraj się pracować na wskaźniki Twojego szefa (porozmawiaj z nim o tym!) i daj z siebie 120%, aby przed następną roczną rozmową mieć tak zwanego asa w rękawie, czyli konkretną propozycję oszczędności / poprawy funkcjonowania firmy / wygenerowania dodatkowych obrotów.

## **Kilka Słów Na Koniec**

Mam nadzieję, że w Twojej głowie już co nieco się rozjaśniło, a Twoja przyszłość nabrała innych barw. Obecnie wraz z żoną idziemy ścieżką, którą obraliśmy kilka lat temu. Uparcie, przeżywając swoje wznoszenia i upadki. Pamiętaj jednak, że życie to tylko przejażdżka i mamy na tym świecie coś więcej do zrobienia,

aniżeli zwykłe gonienie za produkowaniem kolejnych zer na naszych kontach. Jeśli wszystko będzie szło gładko, świetnie! Jeśli potkniesz się lub upadniesz, powstań, otrzep się z kurzu i biegnij dalej.

Korzystaj z życia, rób to co kochasz i co Cię pasjonuje, miej w głowie to, że na każdym etapie możesz zwyczajnie poruszać się swoim tempem. Nie patrz na innych – zawsze znajdą się szybsi, którym będziemy zazdrościć, a którzy powinni nas motywować. Znajdą się też wolniejsi, do których czasem powinniśmy wyciągnąć rękę.

Tempo nie jest najistotniejsze, bo droga do szczęścia tak naprawdę nie istnieje. Za to w momencie, w którym to szczęście będzie dla Ciebie drogą, świat finansów nabierze zupełnie innej, nowszej i świeższej perspektywy.

I tego życzę Ci z całego serca.

Pozdrawiam Cię serdecznie i do zobaczenia na MPB!

